Cena numeru tylko 5 mk.

Rok III | Wtorek dnia 27 Września 1921 roku. | №. 182.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie **160** mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową **180** mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.

Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **40** marek druga i trzecia **35** mk, czwarta **30** mk, za wiersz nonparelowy

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **35** mk., za wiersz Nekrologi mk. **35**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **10** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —1— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sprawa granic Polski.

Niedawno w handlu księgarskim pojawiła się książka niewielkich rozmiarów pt. „Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej". Autorem jej jest p. Stanisław Kozicki, b. sekretarz jeneralny polskiej delegacji kongresowej i członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

Książka ta jest — jak nam autor określa — „opisem przebiegu walki politycznej o granice Polski na Konferencji pokojowej", opisem tym ciekawszym i cenniejszym, że dokonanym przez bezpośredniego tej walki uczestnika. Jednocześnie zaś jest ona krótkiem i jasnem uzasadnieniem programu terytorjalnego, wypracowanego ostatecznie i bronionego w okresie wojny światowej przez Komitet Narodowy paryski i tych wszystkich, którzy z komitetem tym pod względem politycznym współdziałali.

Zasady tego programu jak słusznie stwierdza p. Kozicki — nie zostały stworzone podczas wojny. Wypracował je w ciągu ostatnich lat kilkunastu myśl polityczna wszechpolska, a źródła ich widzimy już w artykułach Jana Ludwika Popławskiego w „Głosie" i w „Przeglądzie Wszechpolskim" oraz w słynnej książce Dmowskiego: „Niemcy, Rosja i kwestja polska". Program ten różnił się zasadniczo zarówno od doktrynerskiego, nie liczącego się z realnemi stosunkami programu „Polski etnograficznej", jak i od tradycyjnego, na uczuciu opartego programu „Polski w granicach historycznych z r. 1772". Podstawą jego była chęć stworzenia z Polski państwa wielkiego i silnego, zwartego wewnętrznie i zdolnego do odegrania swej historycznej roli na wschodzie Europy.

To też główny twórca tego programu, Roman Dmowski w memorjale złożonym w r. 1918 prez. Wilsonowi tak charakteryzował warunki niezbędne dla normalnego życia i rozwoju Państwa Polskiego.

1) Musi obejmować rozległe terytorjum i posiadać liczną ludność.

2) Ludność jego musi być dostatecznie jednolita, aby mu zapewnić spoistość wewnętrzną.

3) Granice jego muszą odpowiadać wymaganiom geograficznym, tak żeby mu zapewnić niezależność od sąsiadów.

W myśl tych przesłanek wypracowany został szczegółowy program terytorjalny Delegacji polskiej na Konferencję pokojową (t. zw. mapa Dmowskiego). Program ten miał w świecie międzynarodowym wrogów potężnych i wpływowych, którzy z największą energją zwalczali go przez cały czas trwania Konferencji. W niezwykle ciekawym rozdziale pt. „Siły działające na konferencji i ich stosunek do sprawy polskiej", charakteryzuje p. Kozicki olbrzymie trudności jakie polska Delegacja miała do zwalczenia, podkreślając zwłaszcza konsekwentną stale przeciwko Polsce skierowaną akcję międzynarodowych organizacji żydowskich. Jeżeli zaś weźmiemy jeszcze pod uwagę, że program terytorjalny Dmowskiego był wytrwale zwalczany także przez wpływowe czynniki polskie, to istotnie program ten na niezwykle mocnych opierać się musiał podstawach, skoro granice Państwa Polskiego, ustalone w Paryżu i w Rydze dają terytorjum zbliżone do terytorjum proponowanego przez Delegację polską w Paryżu." Słusznie też książkę swą kończy p. Kozicki twierdzeniem że o zwycięstwie programu Komitetu Narodowego zadekretował najwyższy sędzia w „zakresie zagadnień politycznych — życie".

Książka p. Kozickiego uzupełniona jest podaniem składu osobowego Komitetu Narodowego Polskiego i Delegacji Polskiej na Konferencję, ciekawą notatką, z dziejów Traktatu o mniejszościach oraz Notą złożoną przez Dmowskiego Balfourowi i wyjątkami z Memorjału, przygotowanego przez Dmowskiego dla prez. Wilsona.

„Sprawa granic Polski" Kozickiego zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie. Można z niej dowiedzieć się wiele i wiele się nauczyć. Jest ona wprost niezbędna dla tych wszystkich, którzy o wypadkach lat ostatnich pragną sobie wytworzyć sąd własny, rzeczowy, oparty na faktach i dokumentach. Kozicki nienawidzi pustego frazesu, słowa jednego nie wypowie nigdy na wiatr, każde twierdzenie swe popiera faktami i cytatami.

Styl Kozickiego odznacza się niezwykłą wprost jasnością i prostotą. Widać, że autor niczego nie potrzebuje ukrywać, że nie obawia się prawdy i nie pragnie naginać jej dla obrony politycznych swych tez. Książka jego jest tak prosta i jasna, jak prosta i jasna była zawsze linja polityczna obozu, do którego p. Kozicki należy i w którym w okresie wojny światowej tak wydatną odegrał rolę.

J. Rembieliński.

Wiadomości polityczne.

Podoba im się!

Wiadomość o nominacji Ponikowskiego na stanowisko prezesa ministrów, przyjęta była w Niemczech bardzo spokojnie. Polityczne koła niemieckie twierdzą, że z punktu widzenia Niemiec, osoba p. Ponikowskiego bardziej jest pożądana, niż jak krążyły w ostatnich czasach pogłoski — osoba p. Korfantego na stanowisko premjera.

Zamach i dyktatura?

Krakowska „Nowa Reforma" z dnia 22-go b. m. w naczelnym artykule takie oto snuje sobie myśli o zamachu stanu, z równym spokojem jak o deszczu i pogodzie, troszcząc się tylko o to, czy zamach będzie dobrze zrobiony:

„Coraz głośniej mówi się o przygotowywanym zamachu stanu, dyktaturze itp. W jakim kierunku miałyby podażać te ryzykowne rzeczy jakie siły społeczno-polityczne byłyby użyte do ich dźwigania nie wiadomo. O tem się także poufnie nie mówi, jakkolwiek te właśnie kwestje są rozstrzygające. Jak dotąd wszystko ogranicza się do zajmowania się samemi tylko słowami takiemi jak „dyktatura", „zamach stanu" i t. p.

Gdy jedni upajają się tymi dźwiękami drudzy wpadają pod ich wpływem w szał wściekłości.

Sen to czy jawa? Bo pono my żyjemy w konstytucyjnem i praworzędnem państwie. A tu się rozprawia o tem, jak należy zamach stanu przygotować spokojnie, objektywnie, rzeczowo-racjonalnie i tak żeby się udał...

Wycieczka dziennikarzy angielskich.

W najbliższych dniach przybędzie do Polski wycieczka dziennikarzy angielskich, zaproszonych przez Syndykat Dziennikarzy polskich w Warszawie dla zapoznania się z Polską. Wśród uczestników wycieczki są wybitni publicyści i ekonomiści. Poznanie przez nich naszych stosunków znajdzie niewątpliwe odbicie w prasie angielskiej i w opinji społeczeństwa angielskiego, może usunąć wiele błędnych sądów o Polsce, wypływających głównie z nieznajomości naszych stosunków.

Kronika.

Nasz dodatek nadzwyczajny

Natychmiast po otrzymaniu depeszy o zamachu na Naczelnika Państwa, wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, który pomimo deszczu, rozszedł się w dużej ilości egzemplarzy.

Posiedzenie Sejmiku pow.

Dnia 27 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Sejmiku w sali posiedzeń (gmach Starostwa).

Nowe linje kolejowe.

Panu inżynierowi Stelmachowskiemu, działającemu z ramienia Towarzystwa robót inżynierskich, M. n. Kolei wydało zezwolenie na czynienie przedwstępnych poszukiwań kolejowych linji: a) od Zagłębia Dąbrowskiego przez Opoczno i Grójec do Warszawy długości 280 klm. b) od st. Herby przez Wieluń do Kępna z warjantem do Wielunia przez Opatówkę do Pleszewa lub od Wielunia do Ostrowia długości 200 klm., c) od Zagłębia Dąbrowskiego przez Częstochowę do Zduńskiej Woli długości 160 klm. Linje te przecinają Starostwa: a) Będzińskie, Olkuskie, Włoszczowskie, Końskie, Opoczyńskie Rawskie, Grójeckie i Warszawskie, b) Częstochowskie, Wieluńskie, Kępnowskie, Sieradzkie, Kaliskie, Ostraszewskie i Ostrowskie. c) Będzińskie, Częstochowskie, Nowo-Radomskie, Wieluńskie, Łaskie i Sieradzkie.

Neofici.

W kościele parafjalnym w Kamińsku odbył się chrzest rodziny Pańskich, mieszkańców Piotrkowa, którzy z judaizmu, przeszli na łono kościoła katolickiego.

„Zamknięta" granica.

Pan Kowalski z Suwałk, który niedawno nielegalną drogą przebył granicę, uciekłszy z niewoli bolszewickiej, po jej przebyciu pod Baranowiczami zmuszony był jednemu z niepewnych ludzi dać 5000 mk. za odszukanie naszego posterunku wojskowego, w którym możnaby się zameldować.

Jakże pogodzić takie fakty z zapewnieniami o szczelnem zamknięciu granicy.

Ujęcie dezertera.

W Zawierciu aresztowano dezertera Stefana Masłowskiego, który ukrywał się tam od pół roku.

Spłacanie należności rekwizycyjnych.

Posiadacze asygnacji kasowych za konie, rekwirowane w roku 1920 mogą realizować należność w odnośnych kasach państwowych do dnia 31 grudnia. Jak się dowiadujemy, mogą być realizowane na tych samych warunkach również asygnacje z roku 1919.

Harce samochodowe.

Na ulicy Krakowskiej samochód wojskowy, którego numeru nie ustalono, najechał na jadącego powozem z żoną dyrektora fabryki „Częstochowianka" Adrjana Marszala, którzy siłą uderzenia zostali wyrzuceni z powozu i ulegli ogólnemu potłuczeniu ciała.

Olbrzymi pożar. — Straty 18 miljonow mk.

W dniu 24 b. m. o godz. 9 rano, u mieszkańca wsi Borowa gm. Węglowice, Tomasza Smyły, wskutek wadliwego urządzenia komina wybuchł pożar, przyczem spłonęło 7 zabudowań gospodarskich oraz zboże. Straty wynoszą około mk. 8.000.000. Dochodzenie prowadzi się.

Podziękowanie.

Komitet Organizacyjny „Dnia Akademickiego" ma zaszczyt podziękować Sz. Paniom kwestarkom i tym, którzy dopomogli nam w organizowaniu „Dnia Akademickiego". Za pracę i trudy podjęte w celu przyjścia z pomocą niezamożnym kolegom akademikom. Komitet.

Wyścigi cyklistów.

Przy pięknej pogodzie odbyły się w niedzielę wyścigi cyklistów i motocyklistów urządzone staraniem Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów. W dniu, w którym stolica przeżywała niezwykłe emocje sportowe dzięki biegowi 200 klm. o mistrzostwo Rzeczyp. Częstochowa mogła podziwiać jeźdźców swoich i zaproszonych gości, którzy dość licznie stawili się na zaproszenie. Dominowali obok częstochowian, krakowianie, którzy zdobyli kilka pierwszych nagród. Sensacją dnia był 6 klm. bieg pań, w którym p. Laszkiewiczówna z Krakowa wykazała wysoką klasę. W biegu o tytuł mistrza Częstochowy zwycięstwo zdobył łatwo i w dobrej formie p. Bąbczyński.

W biegu motocyklistów ogólny faworyt „Harley" zawiódł z powodu pęknięcia łańcucha. Startowanie bardzo dobre. Organizacja nadzwyczaj sprężysta i sumienna. Wśród organizatorów wyścigów zauważyliśmy pp: prezesa T-wa Cyklistów Filipowicza, komendanta Brühla, Włosińskiego, Swiderskiego, Pinkusa i innych

REZULTAT BIEGÓW:

I Bieg otwarcia (8 klm.): 1) Gnojek (Kraków) 14 minut. 2) Sikutnik (Sosnowiec) 15 min. 3) Mól (Kraków) 16 min. Wygrany łatwo, bez walki na finichu.

II Bieg nowicjuszów (6 klm.): 1) Kukieła (Sosnowiec) 18 m. 2) Konarzewski (Włocławek) 13 i pół min. 3) Rymkiewicz (Łódź) 14 i pół m.

P. Kukuła młody jeździec wykazał bardzo dobrą klasę, przybywszy w bardzo dobrej formie i w dobrym jak na nowicjusza czasie.

III Bieg motocyklistów (30 klm.): 1) Krajewski (Częstochowa) 30 m., 2) Wiesenthal (Częstochowa) 37 m. 3) Rychliński (Częstochowa) 45 m.

IV Bieg pań (6 klm.): 1) Laszkiewiczówna (Kraków) 16 m. 2) Kraśniak (Częstochowa) 19 m.

V Bieg główny (20 klm.): 1) Różań-

ski (Włocławek) 42 i pół min. 2) Gnojek (Kraków) 42 m. 46 sek. 3) Moll (Kraków) 43 m. Wygrana w walce na finichu w której ładnym sportem wyszedł pierwszy p. Różański o 2 długości.

VI Bieg o mistrzowstwo Częstochowy (10 klm.) 1) Bąbczyński 14 i pół min. Czas b. dobry,

VIII Bieg seniorów (6 km.) 1) Lenartowicz (Kraków) 10 m. 12 sek. 2) Pinkus (Częstochowa) 11 m.

Po wyścigach odbyło się wręczenie nagród i pożegnanie miłych gości w salach hotelu „Polonia". E. P.

W sprawie ciekawego dokumentu.

Celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień, zaznaczamy, że dotyczący starostwa częstochowskiego „Ciekawy dokument, ogłoszony w „Kurjerze", dostarczony nam został nie przez pracowników tegoż starostwa, co podkreślamy z naciskiem.

Kradzieże.

Na stacji Częstochowa został schwytany na kradzieży węgla Antoni Nabiałek, zam. na Zawodziu przy ul. Bocianiej nr. 9.

Z mieszkania Chany Stawskiej, zam. przy ul. Spadek nr. 3, zapomocą oderwania kłódki skradziono garderobę wartości mk. 30.000.

Amator ryb.

Handlarzowi ryb Symche Oderbergowi, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 60, skradziono ze skrzyni w rzece Warcie ryb na sumę mk. 80 000.

Nagła śmierć.

W ambulatorjum fabryki cementu „Wysoka" zmarł nagle skutkiem silnego ataku serca 17-letni Jan Libera, robotnik, zamieszkały we wsi Wysoka.

2 wyroki śmierci.

Sąd doraźny w Radomsku w dn. 23 b. m. rozpatrywał sprawę 8-ch bandytów, oskarżonych o napady i zabójstwa. Sąd wydał wyrok, mocą którego 22 letni Tadeusz Wicha i 35-letni Jan Wróblewski, skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie, trzeci bandyta 17-letni Jan Wicha — na dożywotnie ciężkie więzienie. Wyrok wykonano w ub. sobote o godz. 4 po poł.

—(s)—

Najświeższe wiadomości

Otwarcie Targów Wschodnich.

LWOW, 26.9 (tel. wł.)—Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Wschodnich w obecności Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, posłów, przedstawicieli państw sprzymierzonych i licznie zaproszonych gości. Wystawa przedstawia się imponująco. Cały niemal świat kupiectwa polskiego przybył do Lwowa.

Sejm kowieński przeciw projektowi Heymansa.

WARSZAWA, 26.9 (tel. wł.) — Sejm kowieński 37 głosami przeciw 34 odrzucił projekt Hymansa.

Dookoła przesilenia gabinetu.

WARSZAWA, 26.9 (tel. wł.)—Z powodu wyjazdu prof. Michalskiego do Lwowa dalsze rokowania w sprawie objęcia teki min. skarbu przez niego zostały przerwane.

Zdaleka i zbliska.

— Mordestwo o kilka śliwek.

W Zadrożu w Olkuskim miał miejsce następujący wstrząsający wypadek. Leon Kasprzyk polecił służącemu Łypanowskiemu, aby natrząsł śliwek. Kilka śliwek spadło ze zwisającej gałęzi na sasiednie obejście Michała Kasprzyka, stryja. Służący pobiegł je pozbierać, za co został przez sąsiada zelżony i pobity. W jego obronie stanął służbodawca, a gdy słowna interwencja nie pomogła, przelazł przez płot, aby ofiarę wyrwać z rąk zaperzonego stryja. Michał Kasprzyk chwycił wówczas za leżący obok drąg i uderzył nim Leona tak silnie, że pozbawił go życia.

Zamach we Lwowie.

Częstochowa, dn. 26 9. 21

(p.) Dodatek nadzwyczajny „Kurjera" doniósł dziś o wypadku wielkiego znaczenia. Zamach na Naczelnika Państwa, dokonany we Lwowie, w stolicy Galicji Wschodniej i dokonany w momencie, kiedy ten kresowy gród polski wobec zebranych przedstawicieli całego kraju i delegatów ambasad zaprzyjaźnionych z nami państw przez otwarcie Targów Wschodnich wspaniale swą polskość manifestował, jest zdarzeniem bardzo znamiennem.

Przedstawiciel ukraińców, syn jednego z wybitnych działaczów ukraińskich, akademik, zamierza pozbawić życia najwyższego reprezentanta Państwa Polskiego. Dzieje się to wówczas, gdy pewne czynniki usiłują znów sprawę przynależności Galicji Wschodniej przedstawić światu jako rzecz niezałatwioną zupełnie, albo też rozstrzygniętą z wielką jakoby krzywdą dla ukraińców.

Między temi usiłowaniami dyplomatycznemi i zamachem wczorajszym jest widoczna pewna nić łącząca je.

Walka o Galicję Wschodnią zakończona została wspaniałemi zwycięstwami naszych wojsk. Walka na polu dyplomatycznem, chociaż w rezultacie przyniosła nam tylko mandat nad Galicją Wschodnią na lat 25, to jednak była już pewnego rodzaju kresem naszych obaw i trosk o losy tej męczeńskiej dzielnicy Polski.

Tymczasem, wczoraj ukraińcy powiedzieli znów we Lwowie: jesteśmy!, a prasa całego świata zapewne już głosi w dniu dzisiejszym o zamachu na Naczelnika Państwa Polskiego. Kiedy ktoś obcy usłyszy wieść o zamachu tym, ten będąc niewtajemniczony w istotę zagadnienia polsko-ukraińskiego w Galicji, gotów pomyśleć, iż ukraińcom doprawdy dzieje się krzywda wielka pod Rządu Polskiego panowaniem, skoro muszą uciekać się do aktu teroru, wobec osoby najwyższego reprezentanta Polski zastosowanego. Naturalnie ta fałszywa opinja nie przyniesie nam bynajmniej korzyści.

Walka o Galicję Wschodnią, ktora na chwilę przycichła, znów się rozpoczyna. Fakt, że zamachu dokonano na Józefa Piłsudskiego, więc na człowieka, którego stanowisko wobec ukraińców było, wbrew woli narodu, aż nazbyt życzliwe, jest tymbardziej znamienny.

Zamach na Naczelnika Państwa.

Dokonano go we Lwowie.—Naczelnik Państwa i wojewoda Grabowski w samochodzie. — Cztery strzały rewolwerowe do Naczelnika Państwa.—Wojewoda Grabowski ciężko ranny.—J. Piłsudski ocalał.—Zamachu dokonał akademik ukrainiec. — Wielkie wrażenie we Lwowie i Warszawie.—Tragizm zamachu.

(Telegramy własne „Kurjera Częst.")

LWÓW, 25.9. W niedzielę o godz. 5 po poł. na ratuszu zawieszono Orła Polskiego w obecności Naczelnika Państwa. O godz. 6 prezydent miasta Neyman wydał obiad, na którym był obecny Naczelnik Państwa. O godz. 6 wieczorem Naczelnik Państwa opuścił salony prezydenta, aby pojechać na uroczyste przedstawienie „Halki".

Kiedy Naczelnik Państwa wsiadł do auta w towarzystwie wojewody lwowskiego p. Grabowskiego, padły 3 strzały rewolwerowe, 2 jeden po drugim, a 3 po pewnej chwili. W ciszy słychać było odgłos 4 strzału. Kiedy padły pierwsze strzały do auta, Naczelnik Państwa kazał wstrzymać samochód, a zobaczywszy, że wojewoda jest ranny, pomógł broczącemu krwią wysiąść z auta i zalecił jednemu ze swych adjutantów zawieść rannego do pałacu województwa.

Następnie pojechał J. Piłsudski do teatru na przedstawienie „Halki", gdzie zgotowano przybywającemu owację.

LWOW, 26. 9. W niedzielę o godz. 6 wiecz. pod kolumnami ratusza przechadzał się młody człowiek, który wykazywał duże zdenerwowanie. Zapytany o przyczynę podniecenia przez władze policyjne, oświadczył, iż chce zobaczyć Naczelnika Państwa z blizka.

Młody człowiek strzelał wówczas, gdy Nacz. Państwa był w samochodzie. Dziury w oknie samochodu są w tym samym kierunku. Naczelnik Państwa siedział po prawej stronie, a kula przeszła o kilka centymetrów od jego głowy. Jedna z kul trafiła wojewodę w ramię, a druga w rękę. Tłum rzucił się na sprawcę zamachu i pobił go do krwi. Usiłowano go zlinczować, jednak policja zdołała go uratować i odstawić do szpitala wojskowego, gdzie odzyskał przytomność i złożył zeznanie. Sprawcą zamachu jest Stefan Fedak, liczący lat 20, syn jednego z wybitnych przedstawicieli ukraińców lwowskich.

Fedak tłomaczy się, iż nie chciał zabić Naczelnika Państwa, lecz wojewodę.

W ostatnich czasach policja przeprowadziła wśród akademików ukraińskich rewizję, która wykryła organizację spiskującą przeciw Polsce, zorganizowaną we Lwowie.

Fedak ma licznych kolegów, wobec czego mamy doczynienia z kompletną organizacją ukraińską.

WARSZAWA, 27.5 Donosząc o zamachu, „Kurjer Polski" pisze, iż tragizm zamachu polega na tym, iż dokonano zamachu na człowieka, który zawsze przychodził z pomocą ukraińcom i swoim postępowaniem spowodował, iż Polska była pierwszym państwem, które uznało samoistność Ukrainy.

Z dnia.

Nowy gabinet.

Nowy się gabinet tworzy.
Z panów i inteligencji.
Mówią, że on kres położy,
Naszych rządów indolencji.

Pospuszczaly chłopki nosa
Żal im za wygodnym kojcem.
Już nie wróci rząd Witosa,
Który był dla chłopów ojcem.

Już nie będziesz jeść pantarki
Ani pływać w tłustych zupach
Trzeba będzie wyjąć marki,
Pochowane po chałupach.

Każdy w Polsce pas zaciska.
Brak nam mąki i omasty.
Przyszla kreska na Matyska,
Przyszedł kres na paskopiasty.

Dalej! rozwiązywać szmatki,
Dalej! pootwierać skrzynie,
Płaćże chłopie, płać podatki
Płaćże miły gospodynie.

Porzuć już ten brzydki narów,
Aby chować swój zarobek.
Nałykałeś się dolarów,
Masz banknotów pełny żłobek.

Wyspiańskiego wierszy wzorek,
Dawno już przysypał piasek:
„Miałeś chamie złota worek,
Ostał ci się jeno pasek".

NEMO.

Rozmaitości.

(—) Kabalistyczny znak carowej.

Były wychowawca carewicza Aleksego, szwajcar, Piotr Gillard, zebrał wszystkie szczegóły, dotyczące strasznej śmierci rodziny carskiej w Ekaterynenburgu.

Gillard zwiedził osobiście w tem mieście willę Ipatjewa, która była widownią okropnego mordu i oświadcza — jak podaje londyński „Times" — że jeszcze podczas jego odwiedzin widać było na ścianach tego domu ślady kul. uderzeń bagnetami i plamy krwawe. Szczególniej jednak interesował go pokój, w którym caastwo spędzili ostatni dzień przed śmiercią tragiczną.

Otóż, oglądając ściany, zauważył nakreślony we wnęce okiennej znak kabalistyczny „Sauwastika", który carowa wszędzie kreśliła, gdzie tylko przebywała. Tu skreśliła go ołówkiem, umieszczając pod spodem datę 17 | 30 kwietnia, t. j. dnia internowania rodziny carskiej w willi Ipatiewa. Ten sam znak znajduje się również na obiciu ściany, na wysokości łóżka, które tam stało, a które zajmowane było niewątpliwie przez carową, albo też przez następcę tronu, Aleksego Mikołajewicza.

„Sauwastika" — objaśnia Gillard — jest odwiecznym symbolem religijnym hindusów, składającym się z krzyżyka, którego ramiona zakończone są krótkiemi linijkami poprzecznemi. Zdaje się jednak, że carowa nie miała zamiaru kreślić tego znaku, lecz inny, zupełnie do niego podobny, mianowicie „Swastikę". Różnica pomiędzy obu temi znakami polega tylko na tem, że na jednym z nich wspomniane linijki poprzeczne skierowane są na prawo, w drugim zaś na lewo „Swastika" jest symbolem nadziei, a „Sauwastika"—nieszczęścia.

A może — kończy Gillard — przez kreślenie znaku nieszczęścia carowa pragnęła właśnie usunąć nieszczęście od swego syna?

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości, że ceny na węgiel i koks z Górnego Sląska i Karwiny, ogłoszone dnia 10-go września r. b. w Monitorze Nr. 205 anulują się i od dnia 15-go września r. b. ulegają zwiększeniu wobec podwyższenia cen węgla na Górnym Sląsku i znacznego podrożenia marek niemieckich i koron czeskich, i będą wynosić za węgiel i koks importowany za 1 tonnę franco wagon komora graniczna:

Węgiel Górnośląski:	Gruby, kostka	Mk. 22.000.—
	Orzech I, II	„ 21.500.—
	Orzech III, posp. grysik, groszek i drobny	„ 16.000.—
	Miał	„ 12.000.—
Węgiel Karwiński:	Dla wszystkich gatunków	„ 24.000.—
Koks Górnośląski:	„ „ „	„ 27.000.—
Koks Karwiński:	„ „ „	„ 40.000.—

Odbiorcy węgla i koksu importowanego winni najpóźniej do dnia 26 września r. b. uzupełnić wpłacone za przydziały węgla i koksu zgodnie z powyższemi cenami.

Warszawa, dnia 21 września 1921 r.

Teatr „ODEON"

Program od piątku 23 do środy 28-go Września 1921 roku.

Sensacja Sezonu!

Słynna artystka polska **POLA NEGRI** w roli tytułowej

przezabawnej, niebywałej groteski w 6-ciu aktach

„DZIKA KOTKA"

Niewidziana dotąd wystawa w stylu futurystycznym.

Tysiączne tłumy. Dekoracje pomysłu najznakomitszych artystów malarzy. Reżyserja słynnego ERNESTA LUBICZA.

Anonsi w następnym programie „clou" sezonu paryskiego **„UŚMIECHY i CIERNIE".**

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

KAUCJONOWANE BIURO „RENOMA"

Częstochowa Kościuszki 11 róg Alei, tel. 448.

Przeprowadza kupna i sprzedaże nieruchomości miejskich, wiejskich, fabrycznych, interesów handlowych i przemysłowych, dzierżawy majątków, wynajem wolnych lokali.

Załatwia zlecenia handlowe, lokaty i pożyczki kapitałów.

Na **Pomorzu** w **Poznańskim** i na **Kresach** są do nabycia majątki i inte esy handlowe.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Fryderyka Hochstima

Częstochowa, Centralna 5 m. 5.

Dla wojskowych ustępstwa.

Godziny przyjęć od 10—1 i od 3—7 w. w niedziele od 10—12.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Kupimy każdą ilość

zdrowych żołędzi

Dom Rolniczo-Handlowy **Boroń i Zabłocki w Częstochowie.**

Składy ul. Krakowska № 13, róg Strażackiej, Nowy Rynek № 1, w podwórzu.

CUKRY i CZEKOLADKI w wielkim wyborze poleca **S. JAŚKIEWICZ II-a Aleja № 33.**

Czy pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS", wytwory firmy Crown Ribon § Carbon Mfg. Co, Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te, wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych. Wyłączny sprzedawca:

Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Dr. Romuald Broniatowski

I Aleja № 8, powrócił

Choroby chirurgiczne i wewnętrzne.

Przyjmuje od godziny 10—12 i od 4—6 po poł

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

38 Bez konkurencji! 38

HURTOWY SKŁAD MANUFAKTURY

J. GOLDBERG

II Aleja 38 w Częstochowie

Duży wybór towarów bawełnianych, pierwszorzędnych fabryk Łódzkich jak: Sziblera Gajera: Heinzla, Poznańskiego, Stolarowa i zagranicznych.

Za solidność i akuratność gwarantuje się.

Sprzedaż po cenach fabryczn.

Bez konkurencji! Bez konkurencji!

38 Bez konkurencji! 38

Nowy Polski

magazyn bielizny

w wykwintnym gatnnku i galanterji

pod firmą **„TEOFILA"** II Aleja Nr. 41.

3 piętro front.

Po powrocie właścicielki firmy „JÓZEFA" III Aleja 54

poleca: gorsety hygieniczne nowych fasonów, pasy, biustonosze i t. p.

NIKT

zakupujących nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić można wszelkie płótna, wełny, bostony, korty etaminy, batysty, kretony, kapy, chustki i firanki.

MARJA REIMSCHUSSEL

FABRYCZNY SKŁAD MANUFAKTURY

Jasnogórska 24 c, dom D-ra Pietrasiewicza

Poleca wszystkim kupującym swój bogaty wybór różnych towarów męskich i damskich na ubrania, palta, kostjumy i t. p, po cenach fabrycznych do najlepszych gatunków.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

— Co tydzień świeże transporty. —

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA"

ul. Kościuszki 23 m. 11.

M. RAPPAPORT

NAUCZYCIEL MUZYKI

II-ga Aleja 35,

Udziela codziennie lekcji na skrzypcach i na fortepianie oraz na mandolinie.

Wyucza grać płynnie w przeciągu 24 lekcji

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOS i KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. TEL. 133-14.

Fabryka papy dachowej M. Bema ul. Olsztyńska № 1

(przedmieście Zawodzie, w byłej kwasiarni) poleca **w najlepszym gatunku papę dachową, smołę z węgla kamiennego etc.**

Dziewczęta potrzebne do roboty ul. Kordeckiego 9 m. 9.

Zdemobilizowny podof. handlowiec z ukończonym egzaminem buchalterji i z praktyką biurową poszukuje posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pisemne „S. D." Kutno.

Poszukuje się Jana Mizgalskiego, który ma się stawić celem majątku do Przyrowa z powodu śmierci rodziców.

Zgubiono kartę odroczenia wydana przez k misję poborową w Wieluniu na imię Szlamy Erlich, oraz paszport wydany przez Magistrat m. Wielunia.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez komisję poborową w Wielnniu na imię Szai Rinig.

Stancja dla dwu uczennic, II Aleja Nr. 20 Jankowski.

Zginęła w roku 1914 z mieszkania w monopolu na Aniołowie w liczbie predmiotów zrabowanych przez niemców polissa Tow. New-Yorsk. wystawiona na imię Stanisława Dłużniewskiego za № 109618. Łaskawy znalazca zechce złożyć ją w Red „Kurjera".

Udzielam lekcji w zakresie 6-ciu klas. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość w „Kurjerze".

Poszukuję pokoju w śródmieściu, bez mebli, zdatnego na biuro, cena nie robi różnicy. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera" dla „F.F".

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej".